

Rekordowe plony we wzorcowym gospodarstwie

Ziarno pochodzące z własnych upraw, prowadzonych zgodnie z wszelkimi regułami, daje gwarancję uzyskania optymalnych wyników tuczu. Warto zatem podejmować działania pozwalające na osiągnięcie wyższych plonów.

Doskonały przykład intensyfikacji upraw oraz tuczu znaleźć można w gospodarstwie Marka Śmidowicza z miejscowości Sokolniki (gm. Kołaczkowo, pow. wrzesiński), który od kilku lat uprawia ozimy jęczmień hybrydowy Hyvido™, przeznaczając cały plon na paszę dla świń.

Jest to gospodarstwo z blisko stuletnimi tradycjami. W 1919 r. kupił je od niemieckiego rolnika dziadek pana Marka. Liczyło wtedy 8 hektarów. Świnie utrzymywane były w nim od początku, a w latach 60. rodzice pana Marka założyli hodowlę zarodową. Pan Marek w 1987 r. przejmował niespełna 24 hektary. Powiększył jego powierzchnię do 155 ha (część gruntów stanowią dzierżawy) i hodowlę świń do 100 loch. Pracy przybywało, a rąk do jej wykonania niestety nie – trudno było znaleźć odpowiedzialnych pracowników. Dlatego pan Marek zrezygnował z hodowli i cyklu zamkniętego, zastępując go tuczem w cyklu otwartym. Początkowo zaopatrywał się w warchlaki krajowe, ale po problemach z uzyskaniem dużych jednorodnych partii i sprawdzeniu duńskiego materiału z najwyższej półki, przestawił się na niego. W ten sposób gospodarstwo funkcjonuje już od 8 lat. Jednorazowo tuczarnia zasiedlana jest 550 warchlakami. Łącznie pan Marek dysponuje 1500 stanowiskami tuczu.

Gospodarstwo posiada gleby klasy od II do VI. Pan Marek uprawia pszenicę, jęczmień ozimy hybrydowy, kukurydzę na ziarno, pszenżyto i rzepak. Nie wybiera specjalnych pól pod konkretną uprawę, zachowując zmianowanie. Nie wysiewa jedynie pszenicy na najślabszych glebach. Ozimy jęczmień hybrydowy Hyvido™ uprawia po rzepaku lub po pszenicy. Wszystkie zboża przeznacza na paszę dla świń.

W zakresie uprawy pan Marek od lat współpracuje z wiodącymi firmami oferującymi materiał siewny, m.in. z firmą Syngenta (wysiewa rzepak, kukurydzę, pszenicę i oczywiście ozimy jęczmień hybrydowy z tej firmy). Ze względu na dobrze układającą się współpracę został wytypowany do udziału w pilotażowym programie uprawy hybrydowego jęczmienia ozimego Hyvido™, w którym uczestniczyło ok. 20 gospodarstw. Niestety w jego gospodarstwie próba zakończyła się niepowodzeniem – rośliny wymarły, a pole trzeba było zaorać i obsiać nowym ziarnem. Jednak niewielka część roślin przetrwała i wydała plon. Pan Marek pilnował, żeby zebrać

ziarno z tych pojedynczych okazów. Okazało się, że jęczmień wykształcił dorodne kłosa, obficie wypełnione dużymi ziarniakami. To doświadczenie i zaufanie do przedstawicieli firmy sprawiło, że spróbował jeszcze raz. Tym razem udało się zebrać plon z całej plantacji na poziomie przekraczającym 9 ton.

Jak dotąd, w najlepszym roku – 2015 – udało się uzyskać 12,5 t/ha z odmiany Wootan. W gospodarstwie zorganizowane było pokazowe młócenie z wazieniem. W tym rekordowym roku odmiana liniowa dała 11 t/ha. Pan Marek zawsze kontrolnie wysiewa na pewnym areale odmianę liniową i postępuje w jej przypadku identycznie, jak z odmianą hybrydową. Mówi o ozimym jęczmieniu hybrydowym, że jest rośliną wartą zainteresowania, o niesamowitym potencjale. Na podstawie kilkuletnich obserwacji stwierdza, że wciąż nie do końca wykorzystany. Liczył, że w tym roku uzyska rekordowy plon, ale przyznaje, że gdzieś popełnił błąd. Być może jakiś negatywny wpływ miała też pogoda i nie udało się tego osiągnąć. W rezultacie zebrał 10,7-10,9 t/ha, co sprawiło, że czuje pewien niedosyt, bo, jak mówi – „pracowaliśmy na więcej”.

Odmiany hybrydowe jęczmienia ozimego posiadają zdolność do dynamicznego rozkrzewiania się, co pozwala na zastosowanie niższej normy wysiewu w porównaniu do odmian konwencjonalnych. Charakteryzują się też ogromnym wigorem. Ta cecha umożliwia zastosowanie stosunkowo dużej tolerancji odnośnie terminu siewu ziarna, który może trwać od 10 września do 5 października. Odmiany hybrydowe jęczmienia ozimego w porównaniu do odmian liniowych (konwencjonalnych) posiadają również większą ilość korzeni przybyszowych, co poprawia zdolność pobierania składników pokarmowych i wody z gleby. Kluczowymi zasadami technologii uprawy ozimego jęczmienia hybrydowego Hyvido™ są: optymalny termin i norma wysiewu, zwalczanie szkodników i chorób grzybowych również jesienią, nawożenie zgodne z zaleceniami oraz konieczność regulacji fanu poprzez stosowanie regulatorów wzrostu.

W gospodarstwie pana Marka po siewie stosowane jest nawożenie fosforowo-potasowe. W przypadku przeprowadzenia badań gleby na zasobność azotu, które potwierdzą odpowiedni poziom tego składnika, jesienne nawożenie azotem jest zbędne – mówi pan Marek, który regularnie zleca wykonanie takich badań.



Marek Śmidowicz podczas tegorocznego zbioru hybrydowego jęczmienia ozimego (z lewej dr Zuzanna Sawińska – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu z prawej Andrzej Dąbrowski – Syngenta) (fot. Paweł Antkowiak)

Jeśli jest go za mało, należy podać niewielką dawkę jesienią, żeby rośliny dobrze się wykształciły. Istotną sprawą na jesieni jest zwrócenie uwagi na szkodniki – wektory wirusów – mszyce (należy je zwalczyć), i wykonanie zabiegu na choroby grzybowe tzw. T0. Żeby zwiększyć szanse na dobre przezimowanie roślin, należy wzmocnić je mikroelementami. Jeśli sytuacja tego wymaga, warto wykonać też jesienią odchwaszczanie (oprysk preparatem Boxer w dawce 2 l/ha i wykonanie zabiegu uzupełniającego wg potrzeb na wiosnę w fazie BBCH 31-32). Kolejnym zabiegiem jest nawożenie siarką (Kizeryt). Jeśli warunki na to pozwalają (nie ma okrywy śnieżnej), pan Marek robi to bardzo wcześniej, już w styczniu, a nawet jeszcze w grudniu. Wiosenne nawożenie azotem rozkłada na dwie dawki. Pierwszą stosuje bardzo wcześniej, jak tylko warunki pozwolą, a drugą dawkę podaje w fazie między pierwszym a drugim kolankiem. W fazie pierwszego kolanka stosuje regulator wzrostu (Moddus) w maksymalnej dawce (0,6 l/ha), co zabezpiecza plantację przed wyleganiem. Stosuje też drugą dawkę (przed pokazaniem się pierwszych ości) na skrócenie dokłosa, żeby kłosa się nie obłamywały. Pan Marek zwraca uwagę, że w przypadku ozimego jęczmienia hybrydowego trzeba ostrożnie dawkować azot, szczególnie na wiosnę – pierwsza dawka jest uzależniona od ilości rozkrzewień. Zbyt niska może jednak doprowadzić do zredukowania liczby pięterek w kłosie.

Pan Marek jest aktywnym działaczem lokalnej społeczności rolniczej. Współpracuje z Uniwersytetem

Przyrodniczym w Poznaniu, Wielkopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego i wiodącymi firmami z branży nasiennej i środków ochrony roślin. Wiosną w jego gospodarstwie organizowane są warsztaty polowe prowadzone przez specjalistów i doradców, którzy udzielają wskazówek dotyczących rodzaju i kolejności wykonywania zabiegów.

W grupie producenckiej, do której należy pan Marek, w zasadzie każde gospodarstwo utrzymuje zwierzęta, a hodowla prowadzona jest w nich na wysokim poziomie, dlatego liczy się każdy kilogram osiągniętego plonu. Grupa dysponuje własnym laboratorium, do którego po zbiorach rolnicy zawsze zawiążą próbki zbóż. Oceny ziarna dokonują również firmy paszowe, z którymi współpracują rolnicy. Z tegorocznych plonów na razie nie było wyników badań, ale w poprzednim roku jęczmień miał 13,7% białka. Wysokiej jakości komponent paszowy pozwala poprawić przyrosty i ograniczyć zużycie paszy. Średnio w roku w gospodarstwie pana Marka wynosi ono 2,4-2,5 kg na kg przyrostu. Rolnik sam sporządza pasze, korzystając raz w tygodniu z mobilnej mieszalni będącej własnością grupy.

Pan Marek zauważa, że rolnictwo jest taką dziedziną, która lubi wyzwania, nowości, i aż się dziwi, że są tacy, którzy nie chcą spróbować z nowymi odmianami ozimego jęczmienia hybrydowego. Namawia do jego uprawy, zapewniając, że dobrze poprowadzona plantacja odwdzięczy się bardzo wysokim plonem. ■